

Sylwanowicz Witold

Gdańsk, 5.11.92

Krystyna Sylwanowicz-Dziewulska

Szanowny Panie!

Przepraszam za tak późną reakcję na list Pana z września; kłopoty domowe zajmowały cały mój czas.

Nie potrafię odpowiedzieć na wszystkie punkty ankiety, dotyczącej mego Ojca, szczególnie na te o tajnym nauczaniu anatomii. Cała okupację niemiecką mieszkaliśmy z matką i bratem na wsi, 30 km od Wilna: Ojciec sam był w mieście i tylko na niedzielę, przez okrągły rok, przyjeżdżał do nas na rowerze.

Podczas nowej okupacji sowieckiej w roku 1944 Ojciec miał niedaleko Niemenczyna punkt sanitarny podległy Służbie Sanitarnej AK, której zwierzchnikiem był w tym czasie prof. Reicher. Ojciec wielokrotnie wyjeżdżał do rannych partyzantów. Pseudonimu Jego nie znam, chociaż wiem, że go miał.

Przesyłam Panu tekst przygotowany do Słownika Biograficznego Ossolineum, oraz drugi, napisany przez mego Męża. Ponieważ w rodzinie mamy kilkanaście egzemplarzy autorskich podręcznika anatomii, wydane pod redakcją Ojca, a potem w licznych wydaniach pod redakcją Jego uczniów, postanowiliśmy przekazać je studentom z Wileńszczyzny, którzy w tym roku podjęli naukę w Białostockiej Akademii Medycznej. Tekst o autorze, wklejony do podręcznika, miałby przybliżyć go rodakom.

Może te materiały posłużą Panu do skomponowania notatki do Słownika wydawanego przez Pana.

Łączę wyrazy szacunku -

Syl

100

80

100

100

12